



Sygn. akt II CK 255/04

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący)

SSN Bronisław Czech

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Jasińska

w sprawie z powództwa M.S. właściciela "M."
przeciwko Zakładowi Energetycznemu Spółce Akcyjnej
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 14 grudnia 2004 r.,
kasacji powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 22 grudnia 2003 r., sygn. akt [...],

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej roszczenia o zapłatę i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**
- 2) oddala kasację w pozostałym zakresie.**

Uzasadnienie

Pozwem z dnia 11 czerwca 2001 r. powód M.. wniósł o nakazanie pozwanemu Zakładowi Energetycznemu wydać działkę nr [...] /5 o powierzchni 43 m² położoną w P. przy ul. Ł. 14/18 obj. księgą wieczystą nr [...].

W piśmie z dnia 20 grudnia 2001 r. powód rozszerzył powództwo, domagając się także zasądzenia kwoty 41 500 zł za bezumowne korzystanie przez pozwanego z tej działki od dnia 22 grudnia 1994 r. do dnia 30 listopada 2001 r.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2003 r. Sąd Okręgowy w Ł. powództwo oddalił ustalając, że powód w dniu 22 grudnia 1994 r. kupił od Spółdzielni Pracy „S.” w likwidacji prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, składającej się z działek nr [...] /2, [...] /1 i [...] /5 objętych księgą wieczystą nr [...], położonych w P. Działający w imieniu spółdzielni likwidator w akcie notarialnym zastrzegł, że na sprzedawanych nieruchomościach znajduje się między innymi „trafostacja”. Obiekt ten został dobudowany przez Bank [...] S.A., który był następcą prawnym Banku G. Bank ten nabył od Spółdzielni Pracy „S.” w użytkowanie wieczyste działki sąsiedniej nr [...] /3 i [...] /4. Uzyskał on w dniu 1 marca 1993 r. decyzję Urzędu Rejonowego w Z. pozwalającą na budowę inwestycji obejmującej dobudowę garażu rozładunkowego z wentylatornią oraz stacji transformatorowej.

W dniu 8 lipca 1994 r. Bank zawarł z pozwanym Zakładem Energetycznym umowę o nieodpłatne przekazanie urządzeń energetycznych. Stacja została przekazana pozwanemu protokolarnie w tym samym terminie.

Ogranicza ona korzystanie przez powoda z nieruchomości, na których prowadzi on hurtownię budowlaną. Klienci mają wydłużoną drogę do punktu handlowego o około 200 m. Powód nie składał pozwanemu propozycji wynajmu terenu, na którym znajduje się obiekt, lecz proponował przeniesienie stacji na inne miejsce. Do porozumienia jednak nie doszło. Nad stacją i bankiem jest jeden ciąg dachów. Istniejący mur nie pozwala na odróżnienie, gdzie kończy się bank, a zaczyna sporny obiekt.

Według oceny Sądu pierwszej instancji stacja transformatorowa jest urządzeniem wchodzącym w skład przedsiębiorstwa i nie należy do części składowych gruntu. Pozwanemu przysługuje zatem wynikające z art. 49 k.c. uprawnienie do korzystania z tego urządzenia będącego jego własnością. Wskazując, że „wyznacznikami prawa własności są ustawy i zasady współżycia społecznego” (art. 140 k.c.) i odwołując się do takich okoliczności, jak: nabycie przez powoda działki nr 98 o powierzchni 43 ² z istniejącą już stacją, wieloletnią akceptację tego stanu rzeczy przez powoda oraz zaopatrywanie za pośrednictwem tego urządzenia w energię elektryczną około 50 % mieszkańców miasta uznał, że pozwany jest uprawniony do pozostawienia tego obiektu w dotychczasowym miejscu. Powództwa oddalił przyjmując jednak brak legitymacji biernej pozwanego Zakładu z tego względu, że to nie pozwany, lecz nie uczestniczący w procesie Bank dokonał tej inwestycji. Podkreślił, że to ten podmiot zabudowując swą nieruchomość faktycznie połączył ją murem i dachem ze stacją transformatorową.

Apelację powoda Sąd Apelacyjny oddalił wyrokiem z dnia 22 grudnia 2003 r. Nie zakwestionował w zasadzie podstawy faktycznej wyroku pierwszej instancji poza ustaleniem, że usunięcie stacji skróciłoby dojazd do sklepu powoda. Na podstawie wskazanych dokumentów geodezyjnych ustalił bowiem, że działka [...]5 nie sąsiaduje bezpośrednio z dalszymi działkami powoda nr [...]1 i [...]2. W konsekwencji uznał, że zlikwidowanie stacji i wykorzystywanie działki [...]5 dla

celów komunikacyjnych wymagałoby uzyskania przez powoda prawa do przejazdu po nieruchomościach Banku.

Podkreślił, że sporną pomiędzy stronami pozostawała kwestia, czy stację transformatorową stanowią jedynie urządzenia techniczne, czy też urządzenia techniczne wraz z budynkiem. Powołując się na definicję ustawową środków trwałych wskazał, że stacja transformatorowa jest to obiekt kompletny, czyli budynek z wyposażeniem. Wywiódł z niej wniosek, że stacja transformatorowa w całości stanowi „inne urządzenie trwale związane z gruntem” w rozumieniu art. 49 k.c., co jego zdaniem, przesądzało legitymację bierną pozwanego.

Oceniał powództwo jednak jako bezzasadne z tego względu, że pozwany nabył nieruchomość zabudowaną stacją, którą już nieodpłatnie użytkował za zgodą poprzednika prawnego powoda.

Poza tym, wskazując, że działalność Zakładu Energetycznego prowadzona jest w interesie publicznym, skoro za pośrednictwem tej stacji dostarczana jest energia dla ponad 50 % mieszkańców P. ocenił roszczenie zarówno o wydanie, jak i o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda za sprzecznie z zasadami współżycia społecznego.

Powód w kasacji opartej na obydwu podstawach wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. i art. 222 § 1 k.c. w zw. z art. 21 ust. 1 i art. 64 ust. 2 i 3 Konstytucji, art. 225 k.c. i art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 140 k.c. i art. 1 Protokołu nr 1 z dnia 20 marca 1952 r. do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1995 r., Nr 36, poz. 175 ze zm.). W ramach podstawy naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, wskazał naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną wykładnię i sprzeczność ustaleń ze zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut obrazy naruszenia art. 233 k.p.c. został sformułowany wadliwie już z tego względu, że skarżący nie wskazał – podnosząc zarzut błędnej jego wykładni – w czym ta wada miała się urzeczywistniać. Poza tym jego naruszenie nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego własnego ustalenia faktycznego i to

bez wskazania dowodu z którego ono wynika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 139). Pomijając, że jest to przepis normujący postępowanie przed sądem pierwszej instancji i w związku z tym powód powinien też wskazać przepis dotyczący postępowania apelacyjnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CKN 584/99 nie publ.), trzeba zauważyć, że dotyczy on oceny dowodów. Aby skutecznie zarzucić jego naruszenie, skarżący powinien więc wskazać jakie konkretne dowody mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd błędnie uznał za wiarygodne, bądź niewiarygodne i w czym przy tej ocenie przejawiało się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01, nie publ.).

Odmiennej natomiast kwestią są ewentualne braki w ustaleniach faktycznych lecz uchybienie to nie jest objęte hipotezą art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 października 2002 r., I CKN 1465/00 nie publ.).

W judykaturze wyjaśniono, że budynek stacji transformatorowej może zostać zakwalifikowany jako urządzenie w rozumieniu art. 49 k.c. jeżeli tworzy, wraz z znajdującą się w nim instalacją przekazu energii elektrycznej nierozzerwalną całość techniczno konstrukcyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2004 r. II CK 258/03, nie publ.). Innymi słowy budynek stanowi część składową urządzenia (art. 49 k.c.) jeżeli wraz zamontowaną w nim instalacją elektryczną tworzy funkcjonalną całość niezbędną do doprowadzania przetwarzania i rozdzielania prądu elektrycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 32/03 i z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1715/00; nie publ.). Z dokonanych jednak ustaleń wynika, że przedmiotowa stacja (budynek i instalacja) stanowiła takie urządzenie, a zatem zgodnie z art. 49 k.c. stała się własnością pozwanego z chwilą przyłączenia do zarządzanej przez niego sieci energetycznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2000 r., I CKN 608/99 nie publ.).

Przedsiębiorstwo energetyczne ma więc tytuł prawny do korzystania z tego urządzenia. Gdy zatem pozwany zakład energetyczny wkracza w posiadanie

właściciela nieruchomości na której usytuowana jest stacja tylko celem obsługi tego urządzenia, to z natury rzeczy nie można zakładać, że jest to działanie bezprawne, zwłaszcza wobec regulacji zawartej w art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm., poprzednio w art. 70 ust. 2 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości – tekst jedn. Dz.U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127 ze zm.).

Z drugiej strony trzeba zauważyć, że choć zakład energetyczny ma tytuł prawny do korzystania z takiego urządzenia, to nie oznacza, że może korzystać bez tytułu prawnego z nieruchomości na której stacja jest położona.

Nawiązując do zarzutów kasacyjnych trzeba podnieść, że aktualna judykatura w zasadzie odrzuca możliwość zastosowania art. 5 k.c. jako podstawy oddalenia powództwa windykacyjnego (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 337/98, OSNC 1999, nr 12 poz. 214 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r. II CRN 127/94 nie publ.) co oznacza z drugiej strony, że nie wyklucza całkowicie takiej możliwości (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2000 r, I CKN 287/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 43). W literaturze natomiast jest to kwestia sporna. Dopuszczając całkowicie wyjątkowo stosowanie art. 5 k.c. do powództw o ochronę własności trzeba mieć na uwadze, że taka ochrona, jak trafnie podniósł skarżący, nie może prowadzić do trwałego pozbawienia prawa podmiotowego uprawnionego, czy też trwałego jego ograniczenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r., II CKN 337/98, OSNC 1999, nr 12, poz. 214).

Trzeba też zgodzić się z zapatrywaniem, że należy wykluczyć stosowanie do powództw o ochronę własności art. 5 k.c. w wypadku, gdy zabezpieczenie interesu pozwanego może nastąpić przy pomocy innych środków prawnych (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1969 r., III CRN 310/69 OSN 1970, nr 6, poz. 115 i z dnia 4 października 1967 r., II PR 340/67, OSPiKA 1968, nr 7, poz. 162).

Dla oceny więc omawianego zarzutu nie bez znaczenia była odpowiedź na pytanie, czy przedsiębiorstwo energetyczne *de lege lata* może wbrew woli właściciela uzyskać tytuł prawny do korzystania z cudzej nieruchomości w zakresie urządzeń

dostarczających lub przekazujących energię elektryczną. W pierwszej kolejności wówczas źródłem uprawnienia zakładu energetycznego do wykonywania czynności faktycznych na nieruchomości na której znajduje się urządzenie energetyczne jest art. 124 u.g.n. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 maja 2002 r., III CZP 27/02 (OSNC 2003, nr 3, poz. 67) przepis ten w stanach faktycznych objętych jego hipotezą wyłącza stosowanie rozwiązań cywilnych.

Nie ma też problemu, gdy występuje gotowość właściciela nieruchomości do uregulowania potrzeb przedsiębiorstwa energetycznego i w takim wypadku mogą wchodzić w rachubę różne rozwiązania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., V CKN 129/02 i z dnia 10 października 2003 r., II CK 125/02, nie publ. oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, Rejent 2003, s. 122).

W razie natomiast sprzeciwu właściciela nieruchomości, uprawnienia zakładu energetycznego można doszukiwać się także w różnych podstawach prawnych. Ostatnio w judykaturze pojawił się pogląd o dopuszczalności roszczenia przedsiębiorstwa wynikającego z art. 231 § 2 k.c., do którego powstania miałoby wystarczyć zainstalowanie trwałych urządzeń, które mając oparcie w sąsiednich nieruchomościach znalazły się na trwałe w granicach przestrzennych nieruchomości określonych w art. 143 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r., I CK 26/04 nie publ.).

W orzecznictwie dominuje jednak zapatrywanie, że przedsiębiorstwo energetyczne może sięgnąć w takim wypadku do roszczenia wynikającego z art. 145 § 1 k.c. (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 grudnia 1962 r., CR 1002/62, OSPiKA 1964, nr 5, poz. 91, z dnia 3 czerwca 1965, III CO 34/65, OSNCP 1966, nr 7-8, poz. 91 i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1991 r., III CZP 73/91, OSNCP 1992, nr 4, poz. 53). Także w doktrynie przeważa pogląd zgodnie z którym sięgnięcie do analogi z art. 145 k.c. jest dopuszczalne w zakresie w jakim istnieje luka w prawie tj. wówczas, gdy potrzeby mające uzasadniać tę analogię nie są zaspakajane na podstawie unormowań szczególnych.

Sieć energetyczna służy przesyłaniu energii, a więc umożliwia doprowadzenie energii z jednego miejsca do drugiego. Bez możliwości korzystania z cudzych nieruchomości przesył tej energii byłby niemożliwy, albo nadmiernie utrudniony, a w takim wypadku potencjalna nieruchomość władająca całkowicie traciłaby użyteczność związaną ze społeczno gospodarczym sposobem jej wykorzystania.

Przedsiębiorstwo energetyczne w postępowaniu tym powinno wykazać, że nieruchomość władająca nie ma odpowiedniego dostępu do stacji energetycznej i brak jest innych sensownych ekonomicznie dróg dostępu. Warunek ten może być spełniony wówczas, gdy przeniesienie urządzeń w inne miejsce wiąże się z nadmiernymi kosztami, o czym decyduje zasada zgodnie z którą korzyść jaka wyniknie z ustanowienia służebności będzie większa niż strata tym spowodowana (por. np.. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 20 lutego 1985 r., III CRN 374/85 OSNCP 1985, nr 12, poz. 198). Nie jest przeszkodą do ustanowienia służebności fakt umieszczenia urządzenia przez przedsiębiorstwo energetyczne już wcześniej na cudzej nieruchomości i faktyczne korzystanie z niego. (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 1958 r., I CR 1021/57, OSN 1959, nr II, poz. 51).

Należy zauważyć, że chociażby ze względu na brak elementu *animus*, władztwa przedsiębiorstwa energetycznego nieruchomościami, w związku z wykonywaniem praw do urządzeń energetycznych, nie można kwalifikować jako posiadania samoistnego nieruchomości. Poza tym postęp techniczny w energetyce powoduje, że budynkowe stacje transformatorowe mogą stać się zbędne w przyszłości i być zastępowane urządzeniami o niewielkich gabarytach lokowanych nad powierzchnią bądź pod powierzchnią gruntów i podlegającymi łatwemu przenoszeniu z miejsca na miejsce. Zastosowanie konstrukcji służebności daje możliwość w razie zaszłej zmiany stosunków skorzystania z instytucji zmiany sposobu jej wykonywania bądź zniesienia.

Odwracając role procesowe właściciel występując z powództwem o ochronę własności, tj. z żądaniem przeniesienia stacji powinien wykazać, że korzyść jaka z tego wynika będzie większa niż strata tym spowodowana.

Mając na względzie więc wyżej zasygnalizowane rozwiązania prawne na podstawie których przedsiębiorstwo energetyczne może nabyć uprawnienie do korzystania z nieruchomości wbrew woli właściciela, stosowanie art. 5 k.c. do powództw o ochronę własności w tym wypadku jest w zasadzie praktycznie wykluczone.

Powództwa windykacyjnego powoda nie można było jednak uwzględnić z innej przyczyny. Legitymację bierną w sprawie o wydanie ma tylko podmiot, który posiada przedmiot sporu, a więc gdy właściciel swego władztwa został pozbawiony. Tymczasem pozwany już w odpowiedzi na pozew zaprzeczył aby posiadał sporną działkę i podniósł, że władającym jest nadal powód. Przyznał jedynie że jest właścicielem i posiadaczem usytuowanego na niej urządzenia energetycznego, tj. stacji transformatorowej. Charakter władztwa przedsiębiorstwa energetycznego nad nieruchomością może budzić wątpliwości, lecz nie jest to niewątpliwie posiadanie samoistne. Można się natomiast zgodzić z wyrażonym już w literaturze i orzecznictwie zapatrywaniem, że jest to faktyczne władztwo w podobnych granicach, które wykonuje uprawniony z tytułu służebności (art. 352 k.c.). Przeciwno jednak osobie, która narusza własność w inny sposób aniżeli przez pozbawienie właściciela faktycznego władztwa nad rzeczą, przysługuje właścicielowi nie powództwo windykacyjne lecz negatoryjne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02, Biuletyn Sądu Najwyższego 2002, nr 11, s. 7).

W świetle okoliczności sprawy trafnie skarżący zarzucił natomiast brak przesłanek do nieuwzględnienia roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie przez pozwanego z nieruchomości powoda, w wyżej określonych granicach, na podstawie art. 5 k.c. Wskazana zasada konieczności ochrony uzasadnionego interesu społecznego w żadnym wypadku nie może stanowić, w warunkach gospodarki rynkowej rozwijającej się w demokratycznym państwie prawa, podstawy pozbawienia właściciela dochodu za bezumowne – nawet w ograniczonym zakresie - korzystanie z jego nieruchomości. Stosunki te w zasadzie są oparte i podlegają ocenie na podstawie prawa cywilnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2000 r., V CKN 122/00 nie publ., uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 1995 r., III CZP 169/74, OSNC 1995, nr 4, poz. 64

i Uchwałę Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 1991 r., TKW 4/91, OTK 1991, nr 1, poz. 22).

Wprawdzie przepisy o roszczeniach uzupełniających wiążą wprost je z faktem wykonywania posiadania samoistnego (art. 225 k.c.), niemniej należy zwrócić uwagę na to, że sytuacja posiadacza służebności, jest szczególna (art. 352 k.c.), gdyż do posiadacza służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, Z tego względu na podstawie art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 230 k.c. i art. 352 k.c. właściciel rzeczy może żądać wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy także względem posiadacza służebności (por. wyżej powołane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2002 r., III CZP 64/02).

Warunkiem skutecznego wystąpienia z roszczeniami uzupełniającymi jest zła wiara posiadacza służebności (ewentualnie dowiedzenie się o wytoczeniu powództwa). Ocena ta nie zawsze będzie prosta. W każdym razie zajęcie cudzej nieruchomości i umieszczenie na niej urządzenia energetycznego bez tytułu prawnego może wskazywać na posiadanie w złej wierze przedsiębiorstwa energetycznego (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 32/03 nie publ.).

Z tych względów częściowo kasacja uległa oddaleniu (art. 393¹² k.p.c.), a w dalszym zakresie podlegała uwzględnieniu (art. 393¹³ k.p.c.).